

Bezpieczeństwo europejskie w koncepcji i działaniach politycznych Tony'ego Blaira

W poniższym artykule Autor dokonuje oceny roli Wielkiej Brytanii w procesie przeobrażeń Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Główna teza artykułu sprowadza się do stwierdzenia, że to polityka Tony'ego Blaira w dużej mierze umożliwiła budowę zrębów tej polityki i doprowadziła do uzyskania ograniczonej, ale jednak samodzielności militarnej Unii Europejskiej. Tezę tę Autor dowodzi, analizując poszczególne formy brytyjskiego zaangażowania w proces przeobrażeń Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz oceniając konsekwencje poszczególnych decyzji politycznych, podejmowanych w latach 1997–2007 przez Premiera i Gabinet Jej Królewskiej Mości.

Zmiana na stanowisku szefa Rządu JK Mości prowokuje do oceny brytyjskiej polityki bezpieczeństwa, realizowanej przez Tony'ego Blaira. Tym bardziej, że główną przyczyną upadku tego gabinetu było zaangażowanie się w amerykańską wizję wojny z globalnym terroryzmem i fiasko misji irackiej. Uznać jednak należy, iż dekada ta była wielkim sukcesem Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej. Proeuropejskie stanowisko Blaira doprowadziło bowiem do przełamania impasu w jednym z największych wyzwań integracji europejskiej – budowy zrębów realnej, a nie wirtualnej *Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa* oraz *Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*. Stworzenie ułomnej, ale jednak istniejącej samodzielności militarnej Unii Europejskiej było w dużej mierze wynikiem determinacji Blaira. Wykorzystując militarny potencjał Zjednoczonego Królestwa oraz utrzymując *Special Relationship* z USA, sprowadził on dyskusję o budowie *ESDP* na wymiar praktyczny. Dzięki tej postawie udało się stworzyć system reagowania kryzysowego UE i przystąpić do tworzenia realnych sił ekspedycyjnych – Grup Bojowych UE. Unia stała się więc organizacją posiadającą polityczne, ekonomiczne i militarne środki oddziaływania na kształt sytuacji międzynarodowej. Paradoksalnie jednak Blair zostanie zapamiętany jako premier, który wysłał największy w powojennej historii Wielkiej Brytanii, 45-tysięczny kontyngent sił zbrojnych i w dodatku na „brudną” wojnę.

1. Zmiana stanowiska Wielkiej Brytanii wobec Unii Europejskiej w drugiej połowie lat 90. XX wieku

Początek lat 90. XX wieku to okres rozpadu bipolarnego podziału świata, eksplozji narodowościowej i wykreowania się nowych zagrożeń dla globalnego systemu bezpieczeństwa. Skuteczne przeciwdziałanie tym zagrożeniom wymagało również zastosowania nowej strategii i całkowitej redefinicji globalnego systemu bezpieczeństwa¹. Globalny charakter zagrożeń i przemieszczenie się ich źródeł na obszar tak zwanego „Południa” spowodowały, że również brytyjski establishment polityczny uznał za stosowne włączyć się szerzej w procesy budowy nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego. Pierwszym sygnałem zmiany tradycyjnie izolacjonistycznego stanowiska Wielkiej Brytanii była znaczna aktywność w trakcie przewodnictwa UZE, (styczeń–czerwiec 1996 roku). Należy podkreślić, że działania zmierzające do zwiększenia możliwości uczestnictwa państw europejskich w procesach stabilizacji międzynarodowej zostały podjęte przez eurosceptycznych polityków Partii Konserwatywnej (*Conservative and Unionist Party*).

Ewolucja postawy Wielkiej Brytanii wynikała z kilku powodów. Przede wszystkim, co podkreślono w *Białej Księdze* z 1996 r., w współzależnym świecie ery lat 90. XX wieku wiele realizacja interesów narodowych stała się możliwa tylko w ramach współpracy ponadnarodowej². Bez wątpienia wpływ na brytyjskie stanowisko miały także: świadomość pełnego fiaska europejskich starań rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego, francusko-niemieckie plany budowy Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (*ESDI*) oraz nade wszystko amerykańska niechęć do militarnego zaangażowania się w operacje spoza artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego na obszarze Europy. Będąca reakcją na francusko-niemiecką presję w sprawie *ESDI*, koncepcja ograniczenia poziomu militarnego zaangażowania USA w Europie stwarzała dla Wielkiej Brytanii niekorzystną sytuację strategiczną w postaci dominacji Francji i Niemiec w Europie³.

Jedną z możliwych form ograniczenia francusko-niemieckiej pozycji było aktywne włączenie się w rozwój europejskiej współpracy w tej dziedzinie bezpieczeństwa. Możliwość taką stworzyło fiasko unijnych działań wobec konfliktu na Bałkanach. Jego przebieg i poziom eskalacji, zwłaszcza w Bośni i Hercegowinie, udowodniły, iż UE nie dysponuje instrumentami politycznymi i – przede wszystkim – militarnymi, pozwalającymi na zakończenie kryzysu toczącego się w Europie. Dla polityków europejskich stało się, więc jasne, że wykorzystanie brytyjskiego potencjału militarnego, a zwłaszcza sił ekspedycyjnych, jest warunkiem *sine qua non* unijnej aktywności w operacjach stabilizacyjnych.

Angażując się w europejską współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa, Wielka Brytania uzyskała kontrolę nad kierunkami jej rozwoju oraz możliwość kształtowania jej zgodnie

¹ Szerzej, P. Mickiewicz, *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, Wrocław 2005, s. 3–9.

² *Statement on the Defence Estimates 1996*, London 1996, s. 3–6.

³ Zob. F. Gołębiowski, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii w latach 90.*, Sprawy Międzynarodowe, nr 2 1995, s. 48.

z założeniami narodowej polityki bezpieczeństwa⁴. Dotyczyło to zwłaszcza wypracowania nowej formuły zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. W brytyjskim interesie było utrzymanie amerykańskiej obecności na Kontynencie, przy równoczesnym ograniczeniu dominującej pozycji USA w NATO. Zastrzeżenie to dotyczyło przede wszystkim kwestii uzależnienia działań NATO od poziomu zaangażowania Stanów Zjednoczonych. Brytyjscy politycy zręcznie wykorzystali także fakt przewodnictwa w Unii Zachodnioeuropejskiej, kierując aktywność na kwestię osiągnięcia zdolności operacyjnych, pozwalających na prowadzenie „*misji petersberskich*”. Kompleksowy plan zaprezentowany został w trakcie, podsumowującego Prezydencję, spotkania Rady Ministerialnej na szczepku ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej w Birmingham (7 maja 1996 r.). Zakładał on między innymi powołanie *Połączonych Sił do Zadań Specjalnych (CJTF)*, które mogłyby w zależności od potrzeby być używane zarówno przez UZE, jak i przez NATO. Przedstawiono również pięć propozycji scenariuszy możliwych interwencji militarnych w postaci:

- operacji wojskowych, prowadzonych przez jednostki jednego państwa,
- operacji koalicyjnych (*koalicje Ad Hoc*),
- operacji pod auspicjami UZE, przy wykorzystaniu środków UZE,
- operacji realizowanych przez UZE, przy wykorzystaniu środków NATO,
- operacji prowadzonych przez NATO⁵.

Przegrana Partii Konserwatywnej w wyborach 1997 roku stanowiła znaczący zwrot w brytyjskiej polityce. Zwycięstwo odniosła bowiem partia opowiadająca się za aktywnym uczestnictwem w procesach integracji europejskiej. Nowy laburzystowski premier Tony Blair (objął stanowisko 2 maja 1997 r.)⁶ zapowiadał przyjęcie większości propozycji instytucjonalizacji Unii Europejskiej, zawartych w Traktacie Amsterdamskim. Jednakże stanowisko to nie było to równoznaczne z radykalnym przeobrażeniem brytyjskiej polityki zagranicznej. Blair kontynuował politykę ograniczenia planów francusko-niemieckiej hegemonii w Europie. Od początku swego urzędowania traktował koncepcję budowy *Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI)* jako efektywny instrument, uzupełniający i wspomagający Sojusz Północnoatlantycki. Jednoznacznie dał temu wyraz 25 października 1998 r., w trakcie nieformalnego spotkania w austriackim Pörtschach. Opowiedział się za radykalną przebudową *Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (Common Foreign and Security Policy – CFSP)*, poprzez budowę zdolności obronnych, umożliwiających prowadzenie operacji wojskowych, zwłaszcza operacji utrzymania pokoju. W wystąpieniu tym zaproponował również cztery scenariusze rozwoju:

- rozwój Europejskiej Tożsamości Obronnej w ramach NATO;
- przejęcie przez UE funkcji obronnych przy równoczesnej likwidacji UZE;

⁴ O takim postrzeganiu sfery bezpieczeństwa świadczy między innymi aktywne uczestnictwo w pracach nad układem o całkowitym zakazie prób nuklearnych (CTBT) i równoczesne utrzymywanie (w trakcie Konferencji Międzyrządowej UE w Turynie 29 marca 1996) prawa weta w takich dziedzinach, jak wspólna polityka zagraniczna, imigracyjna i wizowa.

⁵ *WEU Ministerial Meeting, Arms Control and Disarmament Quarterly Review*, March–June 1996, s. 49–54.

⁶ http://www.pism.pl/biuletyn_content/id/39,27.01.2004.

- utworzenie czwartego filaru UE, odpowiedzialnego za obronę;
- powołanie Rady Obrony Europejskiej⁷.

Propozycje te zostały uszczegółowione w trakcie wiedeńskiego spotkania ministrów obrony państw UE (4 listopada 1998 r.). Pełniący do czasu objęcia stanowiska Sekretarza Generalnego NATO funkcję ministra obrony Wielkiej Brytanii, George Robertson, zaproponował przejście przez Unię Europejską uprawnień politycznych UZE i *de facto* wchłonięcie tej organizacji. Równocześnie państwa Unii miały przystąpić do radykalnych przekształceń narodowych struktur sił zbrojnych, umożliwiających ich wykorzystanie w operacjach typu *peace keeping*⁸. Jednocześnie w propozycji tej zawarto sugestię rezygnacji z dublowania systemu obrony i scedowanie tzw. funkcji obronnych UZE (obrona obszaru traktatowego) na Sojusz Północnoatlantycki.

Kolejną inicjatywą były, przedstawione osobiście przez Blaira w trakcie spotkania Rady Północnoatlantyckiej w Edynburgu (13 listopada 1998), propozycje, na jakich miałyby się opierać *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*. Stały się one podstawą do rozmów w Saint-Malo (3–4 grudnia 1998 r.). W trakcie tego francusko-brytyjskiego szczytu Jacques Chirac i T. Blair uznali, że globalizacja zagrożeń wymaga pełnej implementacji postanowień Traktatu Amsterdamskiego w sferze CFSP. Dotyczyło to zwłaszcza włączenie w jej zakres zagadnień związanych z kształtem wspólnej polityki obronnej. Podczas szczytu Chirac zgodził się z propozycjami wiedeńskimi i zaakceptował perspektywiczne wchłonięcie UZE. Ponadto obaj politycy uznali za niezbędne uzyskanie przez UE zdolności do oceny sytuacji oraz planowania strategicznego, a także komplementarnej budowy sił reagowania (pozyskiwania na potrzeby UE zasobów NATO) wraz ze strukturą europejskiego przemysłu obronnego. Decyzje te stały się teżami do dyskusji podczas obrad szefów państw UE w Kolonii 3–4 czerwca 1999 r. W jej trakcie zaakceptowano uzgodnienia z Saint Malo oraz nadano temu procesowi nazwę (*Wspólnej*) *Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP)*.

Niewątpliwy sukces, jakim było powstanie ESDP, w zamyśle T. Blaira, miał doprowadzić do znaczących przeobrażeń europejskiej strategii bezpieczeństwa. Jego podstawą miał być sprawny i przygotowany do działań antykrzysowych komponent militarny – *European Rapid Reaction Force (ERRF)*. Z tego względu Wielka Brytania stanowczo domagała się natchmiasmowej budowy europejskich sił szybkiego reagowania, a zwłaszcza przygotowania odpowiednio wyposażonych jednostek narodowych. Należy podkreślić, iż w ocenie brytyjskiego sztabu generalnego w 1999 r. jedynie Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Szwecja oraz Finlandia posiadały siły zbrojne mogące oddelegować na potrzeby UE takowe oddziały. Jednocześnie Brytyjczycy jednoznacznie podkreślali, iż *European Rapid Reaction Force (ERRF)* nie mogą stać się załącznikiem jednolitych europejskich sił zbrojnych.

Brytyjskie stanowisko w kwestii poziomu operacyjnego europejskich sił antykrzysowych zostało uwzględnione w przyjętym w trakcie następnego szczytu w Helsinkach *Eu-*

⁷ Zob. sprawozdanie z podsumowania Prezydencji austriackiej, <http://www.biuletyn.ukie.gov.pl/HLP/banal.nsf/0/7D7BB16BC23DF337C1256E9200387F43>.

⁸ Opowiedział się za budową nowoczesnych, dobrze uzbrojonych i mobilnych sił zbrojnych. Miały one być przygotowane do prowadzenia operacji pokojowych oraz misji stabilizacyjnych w rejonach kryzysów. Ponadto sugerował konieczność znacznej restrukturyzacji przemysłu obronnego państw europejskich.

ropejskim Celu Operacyjnym⁹. Na jego podstawie, w trakcie trzech konferencji planistycznych¹⁰, państwa członkowskie zdecydowały się ostatecznie oddelegować do *ERRF* 100 tys. żołnierzy, 400 samolotów bojowych i 100 okrętów. Minimalny, pozwalający na częściowe wykorzystanie sił poziom operacyjny zdaniem polityków europejskich *European Rapid Reaction Force* osiągnęły pod koniec 2001 roku. Fakt ten, pomimo sceptycznego głosu brytyjskiego ministra obrony Jacka Strowa, został oficjalnie ogłoszony podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Laeken (grudzień 2001 r.). W tym samym roku opracowano także *Koncepcję Szybkiej Odpowiedzi Militarnej UE*, która określa generalne zasady reagowania w sytuacji kryzysowej.

2. Wojna z terroryzmem w brytyjskiej koncepcji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony

Decyzja Rady Europejskiej z Laeken w dużej mierze była konsekwencją sytuacji międzynarodowej, jaka miała miejsce po ataku *Al-Kaidy* na Nowy Jork i Waszyngton. Bez wątpienia atak z 11 września 2001 roku stworzył nową sytuację polityczną, która była sporym wyzwaniem dla europejskiego establishmentu politycznego. Z jednej strony konieczna stała się weryfikacja całej polityki wobec świata islamu, a szczególnie regionu Bliskiego Wschodu. Z drugiej strony zmiana sposobu oddziaływania terrorystów wymagała militarnego zaangażowania się Unii Europejskiej. Zaprezentowany pomiędzy 11 września a 5 października (posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej) europejski sceptycyzm co do natychmiastowego wdrożenia zapisów *artykułu IV Traktatu Waszyngtońskiego*¹¹ oraz rządania udowodnienia, iż atak z 11 września został faktycznie inspirowany przez pozaamerykańskie organizacje ekstremalne, postawił polityków europejskich przed niebezpieczeństwem faktycznej mar-

⁹ Rada Europejska zdecydowała, że do końca 2003 roku UE powinna dysponować siłami reagowania kryzysowego liczącymi 60 tys. żołnierzy, zdolnymi do mobilizacji w ciągu 60 dni i mogących realizować swoje zadanie (misję typu petersberskiego) przez rok. Na kolejnych konferencjach poświęconych zdolnościom wojskowym UE (tzw. *Capability Conference*) dążono do urzeczywistnienia celu operacyjnego. Uzyskano deklaracje państw członkowskich i kandydujących o wyodrębnienie odpowiednich sił zbrojnych i sprzętu z przeznaczeniem do tworzenia europejskich zdolności wojskowych.

¹⁰ Kwestie budowania sił szybkiego reagowania omawiano na trzech konferencjach, na których państwa zadeklarowały wielkości delegowanych do dyspozycji UE sił wojskowych. Na pierwszej – w Brukseli 20–21 listopada 2000 r. (*Capabilities Commitment Conference*) – państwa członkowskie zadeklarowały wstępne wielkości kontyngentów wojskowych. Rok później na *Capabilities Improvement Conference* potwierdzono zobowiązania dotyczące warunków utworzenia Sił Szybkiego Reagowania i osiągnięcia gotowości bojowej do wypełniania zadań petersberskich przed końcem 2003 roku. Przyjęto również holenderską propozycję Planu Działania na rzecz Europejskich Zdolności Obronnych (ECAP). Opierać się on powinien na: poprawie efektywności i wydajności europejskich wysiłków na rzecz zdolności wojskowych oraz całościowego podejścia do kwestii europejskiej kooperacji w kwestiach obrony, a także współpracy pomiędzy państwami UE i w ramach NATO. W dniach 14–15 grudnia 2001 r. podczas spotkania Rady Europejskiej w Laeken ogłoszono, że UE jest zdolna do przeprowadzenia, w ograniczonym zakresie, operacji zarządzania kryzysami.

¹¹ Moim zdaniem amerykańskie żądanie miało w większym stopniu kontekst polityczny niż militarny. USA chciały pozbyć się „balastu” w postaci przekazania dotychczasowych operacji okołoeuropejskich i samodzielnie – na własnych warunkach – budować koalicję do działań przeciwko Al-Kaidzie. Do realizacji powyższego celu wykorzystywały zarówno europejski sceptycyzm i pacyfizm, jak i niemożność wypełnienia standardów operacyjnych armii USA.

ginalizacją. Zbudowana przez USA koalicja antyterrorystyczna z powodzeniem mogła się obyć bez Unii Europejskiej.

Paradoksalnie sytuacja ta wzocniła brytyjską pozycję polityczną, lecz równocześnie stanowiła znaczący problem w politce europejskiej gabinetu T. Blaira. Stanowisko państw europejskich wobec zamachów z 11 września 2001 roku doprowadziło do faktycznego skorelowania brytyjskiej koncepcji walki z międzynarodowym terroryzmem z założeniami tak zwanych specjalnych stosunków z USA (*Special Relationship*). Zjednoczone Królestwo stało się jednym z najbardziej zaangażowanych i konsekwentnych zwolenników polityki amerykańskiej oraz drugą siłą – zbudowanej przez USA – *Koalicji Ad Hoc*. W swym pierwszym po 11 września oświadczeniu Tony Blair stwierdził, iż stoi „ramię w ramię” z USA, a jego wyjątkową pozycję symbolizował żart, iż obydwaj politycy używają tej samej pasty do zębów¹².

Proamerykańska postawa po 11 września 2001 roku nie oznaczała utraty samodzielności i nie przysłoniła jednak Blairowi kwestii europejskich. Będąc zmuszonym do przedłożenia stosunków transatlantyckich nad wewnątrz europejskie, starał się pełnić rolę samostnego łącznika pomiędzy G.W. Bushem a Europą. Nie rezygnował także z aktywnego uczestnictwa w europejskiej działalności antyterrorystycznych, lecz zdecydowanie krytykował asekuranckie stanowisko państw europejskich w kwestii operacji *Induring Freedom*. Postawa ta wynikała z przeświadczenia, że w walce z międzynarodówką terrorystyczną niezbędne jest aktywne przeciwdziałanie nie tylko źródłom, ale także i sprawcom oraz instytucjom ich wspierającym. Realizując tę politykę, rząd brytyjski nie tylko uczestniczył w działaniach militarnych, ale na przykład przekazał fundusze programu zwalczania narkomanii (*Drugs and Crime Fund*) do zwalczania procederu produkcji i handlu narkotykami w Afganistanie oraz współfinansował unijne programy pomocy humanitarnej. W rocznicę zamachów (9 września 2002 roku) przedstawił zaś, uwzględniając amerykańskie i europejskie stanowisko, koncepcję walki z terroryzmem. W raporcie *O postępach w walce z terroryzmem* proponował podjęcie działań:

1. umożliwiających niwelowanie zakresu powiązań Al.-Kaidy ze strukturami Talibów;
2. szybką stabilizację sytuacji wewnętrznej w Afganistanie;
3. wzmocnienie współpracy międzynarodowej w zwalczaniu terroryzmu w wymiarze bilateralnym i wielostronnym (ONZ, UE, G-8, NATO);
4. rozwijanie współpracy sił wywiadowczych, policji i sił zbrojnych;
5. odcinanie grup terrorystycznych od źródeł finansowania i od dostępu do broni masowego rażenia;
6. pozyskiwanie do współpracy państw podejrzewanych o sponsorowanie działalności terrorystycznej;
7. zapobieganie konfliktom, m.in. na drodze wzmożonego dialogu międzykulturowego,
8. przeciwdziałanie zagrożeniu terrorystycznemu na terytorium Wielkiej Brytanii¹³.

¹² <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34265,4120768.html>, 10.05.2007.

¹³ K. Balcerowska-Kwaterska, *Polityka Wielkiej Brytanii w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Biuletyn PISM, nr 16 (204) z 2004.

Należy podkreślić, iż jedną z najważniejszych tez tego raportu było uznanie współpracy międzynarodowej za podstawowy warunek skutecznego zwalczania terroryzmu. Powinna ona – w opinii brytyjskiego rządu – koncentrować się na opracowaniu i wdrażaniu programów pomocowych, pozwalających na rozwiązanie problemów politycznych i społeczno-gospodarczych Trzeciego Świata. Za niezbędny warunek powodzenia tej walki uznawał także pozyskanie partnerów z krajów islamskich. Podkreślano jednak, że współpraca ta powinna uwzględniać takie kwestie jak:

- udaremnianie prób prania brudnych pieniędzy czy też przemytu narkotyków,
- efektywna współpraca wywiadowcza,
- skuteczne zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia i technologii wojskowych.

Jednocześnie raport aprobował amerykańską (neokonserwatywną) koncepcję walki z terroryzmem. Dotyczyło to zwłaszcza kwestii realizacji działań politycznych, zmierzających do ograniczenia możliwości współpracy państw „o podejrzonej reputacji”¹⁴ z organizacjami terrorystycznymi.

Praktyczna próba zmiany reżimu władzy „państwa o podejrzonej reputacji”, jaką była bez wątpienia operacja *Iraq Freedom*, doprowadziła Wielką Brytanię do największego kryzysu politycznego i ponownego rozdźwięku z większością państw europejskich.

3. Brytyjskie koncepcje realizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa po fiasku operacji *Iraq Freedom*

Bezdiskusyjne fiasko operacji *Iraq Freedom* nie spowodowało zmiany pozycji Wielkiej Brytanii na europejskiej scenie politycznej. Rolę *negatywnego bohatera* przypisano Polsce i osobiście T. Blairowi. To swoiste rozróżnienie pozycji Wielkiej Brytanii i jej premiera wynikało właśnie z poziomu brytyjskiego zaangażowania w europejską koncepcję zwalczania terroryzmu i nielegalnej imigracji. Unia Europejska, a zwłaszcza państwa śródziemnomorskie (Włochy, Hiszpania i poniekąd Francja) nie mogły sobie pozwolić na wycofanie się Wielkiej Brytanii z *Grupy Pięciu*¹⁵. Ponadto w roku 2003 miała się zakończyć budowa sił szybkiego reagowania, które powinny przejąć od NATO misję „Concordia” w Macedonii. Siły *European Rapid Reaction Force*, powstały co prawda na bazie komponentów, oddelegowanych przez Francję, RFN, Wielką Brytanię i Włochy¹⁶, jednakże o rzeczywistym poziomie operacyjnym *ERRF* decydował komponent brytyjski. Wielka Brytania dysponowała bowiem (deklarując gotowość jego wykorzystania na potrzeby *ERRF*) umiejscowionym w Northwood ośrodkiem, mogącym pełnić rolę sztabu dowodzenia operacjami poza grani-

¹⁴ Tak „państwa zbójckie” w nomenklaturze administracji G.W. Busha określali politycy brytyjscy.

¹⁵ Skupia ona Francję, Hiszpanię, RFN, Wielką Brytanię i Włochy. Jej celem jest skuteczna walka z terroryzmem, nielegalną imigracją i przestępczością zorganizowaną („pogłębienie i przyspieszenie marszu Unii Europejskiej w walce...”).

¹⁶ Największą liczbę żołnierzy zaoferowały Niemcy (13,5 tys.), Wielka Brytania (12,5 tys.) oraz Francja i Włochy (po 12 tys.).

cami kraju. Innymi słowy, była pierwszoplanowym kandydatem do pełnienia roli państwa kierującego operacją sił stabilizacyjnych UE. Ponadto, dzięki przeprowadzonym od 1998 roku reformom własnych sił zbrojnych¹⁷, kontyngent brytyjski liczył nie tylko 12,5 tys. żołnierzy, ale posiadał dostosowane do charakteru misji 8 okrętów i 72 samoloty bojowe. Dotyczyło to zwłaszcza oddelegowania do *ERRF* lotniskowca i okrętu desantowego, co zapewniało mobilność i możliwość elastycznego reagowania w trakcie misji.

Uwarunkowania te spowodowały, że negatywna reakcja państw europejskich na fakt uczestnictwa Wielkiej Brytanii w operacji irackiej nie przybrała formy bojkotu państwa. Przejawiała się ona w personalnych atakach na Tony'ego Blaira¹⁸ i próbach podjęcia nieformalnej rywalizacji politycznej w wymiarze wewnątrzunijnym. Jej zakres sprowadzał się do podjęcia prób urzeczywistnienia wizji „*różnych (dwóch) prędkości integracji europejskiej*”. Tworzona przez tzw. *Twarde Jądro UE* (określane niekiedy jako *Grupa Wyprzedzająca*) wizja tej współpracy zakładała perspektywiczne przekształcenie *ESDP* w *Unię Bezpieczeństwa i Obrony*. Opierać się ona miała na bilateralnych i wielostronnych umowach o wzajemnej pomocy w przypadku zwalczania konsekwencji ataku terrorystycznego lub katastrof naturalnych. Poprzez podpisanie tak zwanych klauzul „*wspólnej obrony*” oraz „*solidarności*” miał doprowadzić do budowy systemu określanego jako „*wzmocniona (strukturalna) współpraca*”¹⁹. Brytyjska reakcja na te inicjatywy ograniczyła się do blokowania debaty nad projektem budowy *Unii Bezpieczeństwa i Obrony*. Mając świadomość, że bez potencjału militarnego Zjednoczonego Królestwa koncepcja ta nie ma szans powodzenia, a jej przywołanie ma raczej charakter propagandowy, rząd Blaira bojkotował wszelkie inicjatywy w tej dziedzinie. Między innymi manifestacją było niewysłanie przedstawiciela na kwietniowe (29 kwietnia 2003 roku) spotkanie „*twardego jądra UE*” (Francja, Niemcy, Belgia i Luksemburg). Była to reakcja na umieszczenie w programie szczytu punktu zapowiadającego podjęcie decyzji w kwestii ewentualnego stworzenia niezależnego od struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego sztabu wojskowego UE z siedzibą w Treven. Zdaniem polityków brytyjskich, przedstawiona w tej formie inicjatywa miała na celu budowę europejskiej organizacji obronnej, dysponującej własnym sztabem planowania operacyjnego. Aprobata tej propozycji – zdaniem Blaira – podważała sens funkcji obronnej NATO. Manifestacja ta odniosła zakładany skutek. Dla rządów Francji i Niemiec, mimo forsowania inicjatywy zacieśnienia współpracy w gronie czterech państw z wyłączeniem Wielkiej Brytanii, pozostawało jasne, że efektywność *ESDP* zależy w dużej mierze od uczestnictwa w niej armii brytyjskiej. Dlatego też w trakcie dwóch nieformalnych spotkań w Berlinie (20 września i 28 października 2003 r.) Gerhard Schröder i Jacques Chirac próbowali doprowadzić do zmiany brytyjskiego stanowiska. Zawarte w ich trakcie porozumienie stanowiło powrót do koncepcji „*przedirackich*”. Premier Blair ponownie opowiedział się za ko-

¹⁷ Zostały one zapoczątkowane przyjęciem w 1998 r. *Strategic Defence Review* – planu modernizacji armii brytyjskiej. Zakładał on szybkie utworzenie armii zdolnej do samodzielnego realizowania różnego typu operacji poza granicami kraju. http://www.mod.uk/NR/rdonlyres/65F3D7AC-4340-4119-93A2-20825848E50E/0/sdr1998_complete.pdf.

¹⁸ Określenie Blaira jako „*pachołka*” czy „*pieska*” George'a W. Busha było powszechnie stosowane w niektórych europejskich mass-mediach.

¹⁹ Swym zakresem obejmować ona powinna wszelkie dziedziny kooperacji wojskowej, poprawy zdolności wojskowych, korelacji kierunków rozwoju polityki zbrojeniowej oraz pomocy w wypadku zagrożenia pozamilitarnego.

niecznością uzyskania przez Unię samodzielności w sferze planowania i realizacji operacji wojskowych bez korzystania z zasobów NATO²⁰. Zaakceptował również plany utworzenia przy Sztapie Wojskowym NATO (*SHAPE*) komórki planowania. Jej zadaniem miało być zapewnienie ciągłości przepływu informacji pomiędzy UE a NATO w trakcie realizacji misji „*Berlin Plus*” – czyli z wykorzystaniem zasobów Paktu. Ponadto stanowić miała załączek klasycznego sztabu operacyjnego, przeznaczonego do przygotowania i realizacji zabezpieczenia cywilnych i cywilno-wojskowych misji UE.

Za największy sukces tych spotkań z punktu widzenia brytyjskiej polityki należy uznać włączenie do mandatu Konferencji Międzyrządowej debaty nad poprawkami do Traktatu Konstytucyjnego. Miała ona przede wszystkim obejmować zapisy dotyczące procesu instytucjonalizacji *ESDP* i koncentrować się na czterech problemach:

1. rezygnacji z planów budowy *Unii Bezpieczeństwa i Obrony*,
2. ostatecznego zdefiniowania zakresu współpracy w ramach pojęć „*wzmocniona (strukturalna) współpraca*” i „*grupa wyprzedzająca*”,
3. ukierunkowanie współpracy w ramach *ESDP* na rozbudowę zdolności wojskowych UE,
4. utrzymania, przy jego częściowej przebudowie, strategicznego znaczenia partnerstwa transatlantyckiego.

Decyzje podjęte w trakcie spotkań *Wielkiej Trójki* polityki europejskiej zostały zaprezentowane jako propozycje prezydencji włoskiej, na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Neapolu (29 listopada 2003 r.). W trakcie negocjacji Wielka Brytania zaprezentowała kompleksowe stanowisko wobec powyższych kwestii. Przede wszystkim negocjatorzy brytyjscy stali na stanowisku, iż *strukturalna współpraca* nie może prowadzić do tworzenia wewnątrz Unii nowych instytucji czy ośrodków dowodzenia oraz obejmować operacji wojskowych. W kwestii „*grupy wyprzedzającej*” brytyjskie stanowisko sprowadzało się do określenia jednolitych kryteriów dla państw ją tworzących. Powinny one dysponować siłami ekspedycyjnymi, gotowymi do podjęcia działania w czasie od 5 do 30 dni i prowadzenia tych działań minimum przez 30 dni²¹.

Osiągnięty w trakcie nicejskim kompromis pozwolił na utrzymanie – jako formy aktywności państw UE – koncepcji *strukturalnej współpracy*, ale znacząco ograniczył jej zakres. Przede wszystkim procedura ta mogła być uruchamiana wyłącznie na mocy decyzji państw członkowskich, podjętej kwalifikowaną większością głosów. Ponadto w ostatecznym projekcie Traktatu Konstytucyjnego znalazło się tylko odniesienie o wzajemnej pomocy państw UE, ale „*zgodnie z Artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych*”. Traktat też jednoznacznie stwierdzał, że Sojusz Północnoatlantycki pozostaje „*podstawą obrony zbiorowej państw członkowskich oraz forum do realizowania tejże obrony*”. Tym samym Konstytucja ograniczyła prawo Unii do budowy indywidualnego i konkurencyjnego wobec NATO systemu zbiorowej obrony²².

²⁰ Ch. Granr, *Wskrzyszanie europejskiej współpracy w dziedzinie obrony*, Przegląd NATO, zima 2003.

²¹ Zob. B. Otachel, *Konkluzje Rady Europejskiej w Brukseli (12–13 XII 2003) oraz podsumowanie dokonanej prezydencji włoskiej*, Biuletyn Analiz UKE, nr 13 (grudzień 2003), s. 90–93.

²² Ch. Grant, *Wskrzyszanie europejskiej współpracy...*, *op. cit.*

Uzgodnione w Nicei decyzje zostały zaakceptowane w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej w Brukseli 12 grudnia 2003 r. Natomiast 18 czerwca 2004 r. oficjalnie zalecono rozpoczęcie prac nad ustanowieniem cywilno-wojskowej komórki w ramach Sztabu Wojskowego UE oraz Centrum Operacyjnego UE. Zgodnie z ustaleniami Centrum miało uzyskać zdolność do samodzielnego kierowania operacją stabilizacyjną najpóźniej 1 stycznia 2005 roku. Podjęte, w myśl brytyjskich interesów działania nie zmieniły jednak generalnego kursu polityki bezpieczeństwa Zjednoczonego Królestwa. Opierała się ona nadal na *Special Relationship* z USA oraz posiadaniu potencjału militarnego, zdolnego zagwarantować brytyjskie interesy w dowolnym regionie globu. Takie wymogi postawiono przed siłami zbrojnymi w programie dostosowującym kierunki rozwoju sił zbrojnych do postanowień nicejsko-brukselskich. Przygotowany w grudniu 2003 roku przez Ministerstwo Obrony *Delivering Security in a Changing World* stwierdzał, że celem rozwoju brytyjskich sił zbrojnych musi pozostawać kwestia utrzymania interoperacyjności z armią USA oraz gotowość do działania w tworzonych *koalicjach Ad hoc*, czyli w ścisłym sojuszu z USA²³.

Porozumienia berlińskie pozwoliły na „powrót” Wielkiej Brytanii do polityki europejskiej. Pierwszą inicjatywą „nowego otwarcia” stała się propozycja powołania nowej struktury reagowania kryzysowego – „*Grup Bojowych UE*” – *Battle Groups*. Została ona ogłoszona wspólnie przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Polski w lutym 2004 roku i odnosiła się do planów przebudowy Europejskiego Celu Operacyjnego²⁴. Zakładała ona budowę 7–9 Grup Bojowych o sile ok. 1500 żołnierzy każda, zdolnych do działania w ciągu 1–15 dni. Jednostki te, budowane na wzór Sił Natychmiastowej Odpowiedzi NATO, miały być mobilnymi (gotowość operacyjna ich części to 48 godzin) związkami operacyjnymi, zdolnymi do użycia w sytuacjach kryzysowych²⁵. Propozycja ta została zaaprobowana przez ministrów obrony UE w trakcie brukselskiego posiedzenia 22 października 2004 r. W jego trakcie podjęto decyzję o zwiększeniu ich docelowej liczby do 13 oraz przyjęto kilka ograniczeń o charakterze politycznym. Uznano, że ewentualne użycie Grup będzie możliwe jedynie w sytuacji, gdy dana operacja zostanie wyposażona w mandat Narodów Zjednoczonych, oparty na rozdziale VII Karty NZ²⁶. Uznano również, że od 2006 r. Grupy Bojowe powinny być zdolne do ich użycia w dwóch jednocześnie przeprowadzanych operacjach militarnych i osiągnąć częściową zdolność operacyjną (*Initial Operational Capability*), a w 2007 r. całkowitą (*Full Operational Capability*). Równocześnie wydłużono okres ewentualnych działań operacyjnych na minimum 30 dni (przy ewentualnym wzmocnieniu Grupy mogą pozostać w rejonie działań do 120 dni).

Apogeum aktywności gabinetu Tony’ego Blaira w *ESDP* to brytyjska prezydencja w UE (1 lipca – 31 grudnia 2005). Została ona zainaugurowana na kilka dni przed pierwszym

²³ Tekst dokumentu zob.: http://www.mod.uk/NR/rdonlyres/147C7A19-8554-4DAE-9F88-6FBAD2D973F9/0/cm6269_future_capabilities.pdf.

²⁴ Jego nowa wersja, nazywana *Celem Operacyjnym 2010 (2010 Headline Goal)*, zakładała pozyskanie nowoczesnych zdolności, niezbędnych dla skutecznej realizacji założeń określonych w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa.

²⁵ Propozycja zakładała, jednostki te mają być użyte wyłącznie do autonomicznych operacji wojskowych Unii. Zakres terytorialny interwencji grup bojowych został określony do 6000 km od Brukseli.

²⁶ Akceptując te rozwiązania, Wielka Brytania zgłosił już w 2005 roku do dyspozycji UE własną Grupę Bojową, a następnie stworzyła drugą Grupę w strukturze międzynarodowej – z Holandią. Por. <http://www.centraleuropeanreview.pl/>, 2007 r.

udanym atakiem terrorystów islamskich na Wyspach (7 lipca 2005 roku). Zamach ten bez wątpienia znacząco wpłynął na kształt Prezydencji, lecz nie zmienił jej priorytetów²⁷. W sferze bezpieczeństwa jej głównym celem – wynikającym z kalendarza prac Unii Europejskiej – było doprowadzenie do wzmocnienia potencjału antykrzysowego. Zakres proponowanych działań obejmował trzy sfery:

- wzmocnienie potencjału obronnego oraz osiągnięcie zdolności do podejmowania, samodzielnych i we współpracy z NATO misji pokojowych na świecie,
- walkę z terroryzmem i zapewnienie środków na międzynarodową współpracę organów ścigania Państw Członkowskich,
- przeciwdziałanie nielegalnej imigracji i przestępczości zorganizowanej²⁸.

Pierwsze dwa cele były realizowane na podstawie programu *2010 Headline Goal*. Z tego względu aktywność Prezydencji ograniczała się do koordynowania procesu. Zgodnie z zaplanowanym harmonogramem rząd Blaira przedstawił ostateczną wersję *Katalogu Wymagań (Requirements Catalogue)* i przygotował *Kwestionariusz Celu Operacyjnego 2010 (Headline Goal Questionnaire)*²⁹.

Zgodnie z przyjętymi założeniami kontynuowano także prace nad realizacją koncepcji *Grup Bojowych*, a zwłaszcza spójnego ich rozwoju z *Siłami Odpowiedzi NATO (NATO Response Forces)*. W trakcie Prezydencji państwa członkowskie zadeklarowały utworzenie kolejnych trzech grup (w trakcie drugiej konferencji koordynacyjnej, dotyczącej kompletowania sił na potrzeby BG, która odbyła się 8 listopada 2005 r.). Dużą uwagę w trakcie Prezydencji Brytyjczycy zwrócili na sferę wzajemnych relacji pomiędzy cywilnym a wojskowym komponentem misji. W jej trakcie zaproponowano określający te relacje, tzw. *Comprehensive planning*, przygotowano koncepcję reformy sektora bezpieczeństwa (*Security Sector Reform – SSR*) oraz funkcjonowania *Zespołów Reagowania Kryzysowego (Civilian Response Teams)*³⁰.

Trudno również stwierdzić, że dużo większe zaangażowanie podczas brytyjskiej Prezydencji w koordynację procesu walki w terroryzmem i przestępczością zorganizowaną wynikało z prób politycznego zdyskontowania zamachów z 7 lipca. W zasadzie jedyną, aczkolwiek pierwszą inicjatywą rządu Blaira była międzynarodowa konferencja „**7 i 21 lipca – gotowość, odpowiedź i lekcja**”. Odbyła się ona 14 października 2005 r. w Londynie, a jej organizatorem było Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz *Joint Terrorism Analysis Centre – JTAC*.³¹

²⁷ W przedstawionym w trackei szczytu w Hampton Court programie Prezydencji stwierdził, że Wielka Brytania zamierzała koncentrować się na 6 celach: Badania i rozwój oraz innowacje, Wspólna polityka energetyczna, Szkolnictwo wyższe, Imigracja zarobkowa, Równowaga socjalna i gospodarcza oraz Fundusz globalizacji. Zobacz informację o celach Prezydencji Brytyjskiej, www.europarl.europa.eu/news/expert/infopress_page/004-2005-307-11-44-901-20051103IPR02004-03-11-2005-2005-false/default_pl.htm.

²⁸ http://www.fco.gov.uk/Files/kfile/uk_presidency_prioritety_2005,0.doc.

²⁹ Na podstawie tego dokumentu kolejne kraje kierujące pracami UE przygotowały tak zwany *Katalog Sił*.

³⁰ *Podsumowanie prezydencji brytyjskiej w Unii Europejskiej oraz polska polityka europejska w jej trakcie, lipiec – grudzień 2005 r.* Dokument MZS RP z 24 stycznia 200 r.

³¹ W obradach uczestniczyli przedstawiciele 29 krajów, 4 organizacji międzynarodowych, a głównym tematem obrad były kwestie: budowy systemu zapobiegania terroryzmowi i minimalizowania jego konsekwencji w wypadku dokonania zamachu terrorystycznego <http://www.terroryzm.com/>, 10.11.2005.

Za największe osiągnięcie brytyjskiej Prezydencji w tej dziedzinie należy uznać nie tyle wspomnianą konferencję, co przygotowanie *Strategii UE w zakresie walki z terroryzmem* oraz *Strategii Zewnętrznej*³². Ta ostatnia zawierała zasady korelacji działań podejmowanych w ramach zewnętrznych aspektów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych a CSFP. Obydwie strategie oraz, będące dokumentami niższego rzędu, Strategie i Plan Działania w zakresie radykalizacji i rekrutacji do ugrupowań terrorystycznych, zostały przyjęte w trakcie wieńczącej Prezydencję Konferencji Międzyrządowej w grudniu 2005 r.

4. Kierunki przeobrażeń w brytyjskiej koncepcji bezpieczeństwa europejskiego ery dwuwładzy Blair–Brown

Narastający w brytyjskim społeczeństwie sprzeciw wobec polityki irackiej³³ zmusił Tony'ego Blaira do przeprowadzenia w maju 2005 r. przedterminowych wyborów. Ich zwyciężcą została po raz trzeci z rzędu Partia Pracy, lecz utraciła znaczną część mandatów i poparcia społecznego. Jedną z form zahamowania tej tendencji było publiczne krytykowanie postawy premiera przez własny obóz polityczny. Spektakularnymi jej przykładami były list deputowanych partii Pracy z żądaniem dymisji i podanie się do dymisji siedmiu bliskich współpracowników (7 września 2006 r.), w tym sekretarza stanu w ministerstwie obrony Toma Watsona³⁴. Stojąc w obliczu walk frakcyjnych i gwałtownie spadających wyników sondaży popularności *Labour Party*, Blair podjął decyzję o ustąpieniu z funkcji przewodniczącego partii i premiera przed upływem końca trzeciej kadencji. Ogłoszenie decyzji o rezygnacji z urzędu nie zbiegło się jednak z podaniem jej terminu czy nazwiska następcy. O ile jednak nazwisko następcy nie było publiczną tajemnicą (niekwestionowanym kandydatem był minister skarbu Gordon Brown), o tyle pewną niewiadomą była data rezygnacji. Ze względów ambicjonalnych Blair chciał utrzymać urząd do połowy 2007 roku. Pomimo nacisków i presji medialnej termin rezygnacji oficjalnie ogłoszono dopiero w trakcie konwencji Partii Pracy, w maju 2007 r.

Jednakże, bez względu na kontrowersje związane z rozbieżnymi poglądami na kwestię polityki zagranicznej premiera i jego następcy, brytyjskie podejście do problematyki bezpieczeństwa europejskiego nie uległo zasadniczej zmianie. Wielka Brytania nadal aktywnie uczestniczyła w polityce europejskiej, ale również zdecydowanie popierała działania USA. Jednakże obszarem aktywności polityczno-militarnej Wielkiej Brytanii powoli stawał się nie Irak, ale Afganistan. W odpowiedzi na ofensywę Talibów – 1 lutego 2007 roku – Blair zapowiedział wysłanie do południowego Afganistanu dodatkowych 800 żołnierzy. Premier nadal uznawał krytykę aktywnego zwalczania Al-Kaidy i antyamerykańską postawę europejskiego establishmentu politycznego jako „szaleństwo, ponieważ jest sprzeczna z długofa-

³² Treść dokumentów zob: eur-lex.europa.eu.

³³ Za największy polityczny błąd Tony Blaira Brytyjczycy uznaje się nie tyle sam udział w operacji irackiej, ale próby ukrycia faktów o rzeczywistym zagrożeniu możliwością użycia broni masowego rażenia przez Irak oraz bezwarunkowe popieranie G.W. Busha i utrzymywanie w tym kraju kontyngentu sił zbrojnych wbrew interesowi Wielkiej Brytanii.

³⁴ Była to reakcja na decyzję Blaira, iż nie ugnie się przed żądaniami natychmiastowej dymisji i pozostanie na stanowisku do połowy 2007 roku.

lowymi interesami świata, w który wierzymy”³⁵. Według Blaira „niebezpieczeństwo nie polega na tym, że USA będą się zbyt wtrącały w problemy świata, lecz na tym, że Stany Zjednoczone będą chciały odwrócić się od jego problemów i trudności... Rzeczywistość jest taka, że żadnego z dręczących nas problemów bez Waszyngtonu nie potrafimy nie tylko rozwiązać, ale nie zdołamy się nawet do nich przymierzyć”³⁶.

Pomimo krytyki tego stanowiska, między innymi przez głównego rywala na brytyjskiej scenie politycznej – lidera Partii Konserwatywnej Davida Camerona, Blair nadal zdecydowanie popierał walkę z Al-Kaidą. W kwietniu 2007 r., na dwa miesiące przed zapowiedzianą rezygnacją z funkcji premiera, ogłosił, że „Jeśli chce się podjąć walkę z terrorystami, trzeba pokonać zarówno ich propagandę i idee, jak i metody”. Realizując tę koncepcję, doprowadził do powołania międzyresortowej instytucji do walki z propagandą Al-Kaidy. Jej celem jest koordynacja działań jednostek badawczych, informacyjnych i komunikacyjnych, a zgromadzony materiał jest wykorzystywany do walki z ekstremistyczną ideologią.

Równocześnie, przy aprobacie Gordona Browna, przygotował program kolejnej reformy sił zbrojnych i wzmocnienia ich potencjału bojowego. W oficjalnym stanowisku stwierdzono, że jest to brytyjska reakcja na możliwe zmiany stanu globalnego bezpieczeństwa, w związku z realizacją programów zbrojeniowych Iranu i KRLD. Plany te, pomimo fali ostrej dyskusji politycznej i krytyki medialnej³⁷, spotkały się z aprobatą Izby Gmin. Stosunkiem 409 do 161 na posiedzeniu 14 marca 2007 r. zaakceptowała ona plany budowy trzech atomowych okrętów podwodnych z raketami balistycznymi oraz perspektywiczne plany rozbudowy potencjału nuklearnego, których koszt oszacowano na kwotę od 15 do 20 mld funtów³⁸.

W podobnym kierunku ewoluuje brytyjskie stanowisko w kwestii walki z terroryzmem. Gordon Brown zdecydowanie popiera kontynuację walki z organizacjami terrorystycznymi, podkreślając jednak, iż powinny się one koncentrować nie na misjach stabilizacyjnych, a na ochronie terytorium państwa i obywateli brytyjskich. Jeszcze przed objęciem funkcji premiera opowiedział się za zaostrzenia przepisów dotyczących zwalczania terroryzmu, a po objęciu władzy podjął wiele kontrowersyjnych – dla społeczeństwa brytyjskiego – decyzji w sferze swobód i praw obywatelskich.

Zasadniczą zmianę w brytyjskiej polityce tego okresu symbolizuje stosunek do dalszej obecności wojsk brytyjskich w Iraku. Nowy premier uznaje, że priorytetowym zadaniem brytyjskich sił zbrojnych staje się obecność w Afganistanie. Utrzymanie brytyjskiego kontyngentu w Iraku wpycha zaś Brytyjczyków w nowy konflikt – z Iranem. Jego zdaniem takie fakty, takie jak incydent z 23 marca 2007 r. (zatrzymanie pod zarzutem wkroczenia na irań-

³⁵ Treść wystąpienia opublikowano na forach Centrum Polityki Zagranicznej – instytucji związanej z Partią Pracy <http://www.money.pl/gospodarka/polityka/artukul/blair,14.09.2006>.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Między innymi argumenty rządu nie przekonały kilkudziesięciu posłów rządzącej Partii Pracy, którzy głosowali przeciw propozycji swojego premiera. Oponenti uważali, że decyzja ta skomplikuje starania o zażegnanie kryzysu systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej, ponieważ w praktyce oddala realizację postulatu nuklearnego rozbrojenia. Publicznie twierdzili również, że rozbudowa nuklearnego arsenału przez Wielką Brytanię to tylko zły przykład dla krajów, takich jak Iran, Korea Północna i Sudan.

³⁸ Oprócz budowy okrętów podwodnych program ten przewiduje przystąpienie do amerykańskiego programu przedłużenia okresu używalności pocisków typu *Trident* (D-5) oraz ewentualną budowę głowicy jądrowej nowego typu. Por. <http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artukul/>, 15.03.2007.

skie wody terytorialne brytyjskich marynarzy³⁹) i czerwcowe wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Manuchehra Mottakiego (oskarżył on rząd brytyjski o wspieranie terrorystów w Afganistanie oraz szkolenie antyirańskich terrorystów w Basrze)⁴⁰, stwarzają niekorzystną dla interesów Wielkiej Brytanii sytuację polityczną na Bliskim Wschodzie. Pomimo stosunkowo szybkiego zwolnienia żołnierzy (już 5 kwietnia prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad uniewinnił ich i zwolnił z aresztu) doszło do kolejnych incydentów – tym razem natury politycznej. Brytyjską reakcją była zapowiedź możliwości przyspieszenia procesu wycofania się z Iraku oraz faktyczne wycofanie – w lipcu 2007 roku – 500-osobowego kontyngentu wojsk brytyjskich z Basry.

Zaprezentowane symptomy zmian unaocznily się z całą mocą po ukonstytuowaniu się gabinetu Browna. Nowy minister obrony Des Brown jednoznacznie stwierdził, iż zbyt wielkie zaangażowanie operacyjne za granicą może zaszkodzić brytyjskim siłom zbrojnym, a utrzymywanie w dłuższym okresie 14-tysięcznego kontyngentu w operacjach w Iraku i Afganistanie musi się odbić negatywnie na stanie wyszkolenia ogólnego i sprzętu oraz prowadzi do degradacji potencjału obronnego i szkodzi brytyjskiej armii⁴¹.

Podsumowując dekadę Tony'ego Blaira na czele Gabinetu Jej Królewskiej Mości, stwierdzić więc należy, iż jego rola w budowie europejskiej samodzielności w sferze bezpieczeństwa była kluczowa. Stanowił on swoisty „pomost” pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi. Zaangażowanie w utrzymanie więzi transatlantyckich nie było jednak największym sukcesem Blaira. Za takowy należy uznać przeobrażenie europejskiej polityki bezpieczeństwa. Postawa Wielkiej Brytanii, wielokrotnie krytykowana i negowana przez polityków europejskich, doprowadziła do podjęcia wysiłków w celu budowy własnych sił operacyjnych. Uzyskanie możliwości realizacji operacji stabilizacyjnych zwiększyło polityczną pozycję UE. Unia stała się realną (na poziomie operacji stabilizacyjnych) alternatywa dla USA, a w dodatku jej militarne zaangażowanie nie wzbudza kontrowersji i jest pozytywnie odbierane przez społeczność międzynarodową. Niezaprzeczalne zasługi Blaira przysłonił jednak fakt bezwarunkowego zaangażowania się po stronie USA w Iraku.

European Security in the Concept and Political Acts of Tony Blair

Summary

The author evaluates the role of Great Britain in the process of transformation of the European Security and Defence Policy. The main thesis leads to a conclusion that it was Blair's politics which enabled the forming of European Security and Defence Policy and led to achieving military independence for the European Union (although this independence was limited). The author defends his thesis by analysing particular forms of British engagement in the process of transformation of the Common Foreign & Security Policy and by evaluating the consequences of individual political

³⁹ Zostali oni już 5 kwietnia zwolnieni z aresztu i ułaskawieni przez prezydenta Iranu Mahmuda Ahmadineżada, co jednoznacznie podkreśla polityczny charakter incydentu.

⁴⁰ <http://www.arabia.pl/content/view/289400/2/>, 10.06.2007.

⁴¹ <http://www.polskieradio.pl/iar>, 13.06. 2007.